Nro 9.

KURJER POLSKI



Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA
Czwartek dnia 10 Grudnia r. 1829.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

W dniu wczorajszym odbyło się publiczne posiedzenie towarzystwa przyjaciół nauk podług ogłoszonego przez pisma publiczne programatu. Obszerna sala nie mogła pomieścić natłoku publiczności, chciwéj usłyszenia wypadku półrocznych prac uczonych mężów. Szanowny prezes zagaił posiedzenie i skreślił wierny obraz czynności towarzystwa w tym przeciągu czasu. Z kolei profesor Szyrma oddał cześć winną pamiątce Michała Wyszkowskiego, który w piérwszych chwilach zawiązania towarzystwa, dał się poznać jako zręczny tłómacz wielu poezji. -- Rozprawa doktora Wólfa zawierająca rys topografji medycznéj Warszawy, zwróciła powszechną uwagę słuchaczów. Autor pracowicie i trafnie wyłożył stan zdrowia i właściwych chorób stolicy, wskazawszy główne przyczyny panujących słabości w różnych klassach mieszkańców. Z badań jego ważny okazuje się rezultat, że śmiertelność u Żydów w Warszawie mieszkających jest nierównie mniejsza jak u Chrześcjan, choć nieochędóstwo i mieszczenie się wielkiéj liczby osób w jednéj częstokroć izbie, powinnoby przeciwnego wypadku stać się przyczyną. Między wielu powodami tego fenomenu kładzie autor i to, że Żydzi w ogólności troskliwi są w używaniu pomocy lekarskiéj; niemniéj wczesne zawieranie związków małżeńskich, (chroniące młodzież od szkodliwéj rozpusty) sądzi być ważną tego zjawienia przyczyną. *Kazimierz Brodziński* wymownie uczcił sławnego mówcę kościelnego *Birkowskiego*, który w szczęśliwych dla oręża polskiego czasach, zachęcał szeregi narodowe do krwawych za ojczyznę bojów, witał wracających zwycięzców; a czy to przed bitwą czy przed radą, szczęśliwie władał sercami ziomków. Nakoniec *Ludwik Osiński*, przyjemnie zakończył posiedzenie odczytaniem wzniosłéj ody hrabiego *Fredry* pod tytułem *Poezja*, w któréj autor w obrazach rymotworczych wystawiwszy cele poezji oraz ducha poetów różnych wieków i narodów zachęca wieszczów współczesnych polskich, ażeby mężką pieśnią serca rodaków do cnót dawnych zagrzewali, sławę narodu późniéj przekazując potomności.

Hr. Walerjan Krasiński zakładem swoim drukarni stereotypowéj uczyni prawdziwą przysługę naszéj literaturze. Słychać, że wszystkie pisma Karpińskiego, jego stereotypem wydane, kosztować będą tylko 8 zł.

Dodatkowa instrukcja dla władz towarzystwa kredytowego, przez komitet tegoż towarzystwa przedstawiona, uzyskała już potwierdzenie rady administracyjnéj. Najważniejszym punktem tego postanowienia jest zmiana § 36. dotychczasowéj instrukcji w skutku, któréj wierzyciel pociągający dobra dłużnika, był w obowiązku opłacania funduszu amortyzacyjnego całkowite-

go z góry za upłynione półrocza od dnia zawiązania towarzystwa. Postanowienie zaś rady administracyjnej w tym sposobie rzecz sprostowało, że towarzystwo na fundusz amortyzacyjny zaciągnie pożyczkę od Banku, a od właściciela dóbr, którego dobra są pociągnięte do towarzystwa na pokrycie tego długu obok zwyczajnych rat półrocznych pewną część tego długu na raty rozłożonego ściągać będzie. To dobrodziejstwo służy nawet właścicielom dóbr, którzy dobrowolnie do towarzystwa przystępować będą. Obok tego jeżeli procenta ani sam kapitał do dwóch oddzielnych właścicieli należące, nie są wsporze tylko listy zastawne dla prawnych przeszkód lub innych do depozytu poszły, jest upoważniona dyrekcja jeneralna, do wydawania kuponów na procent tym, którzy do nich mają prawo bezwzględnie że kapitał na rzecz trzeciéj osoby, któréj procenta od niego nie służą jest zadeponowany; dotychczas zaś listy zastawne z depozytu łącznie z kuponami razem wydane być mogły. Skutki tego zbawiennego postanowienia będą najkorzystniejsze: powiększy się liczba stowarzyszonych, wdowy, sieroty, dożywotnicy przyjdą do pobierania swego procentu z którego podziśdzień nie użytkowali.

Pan Szumski, professor przy gimnazjum poznańskiém otrzymał wkrótce po sobie od wirtemberskiego miniserstwa wojny i od ces. rossyjskiego komitetu nauk wojskowych, zaszczytne wezwanie, ażeby wynalezione przez siebie toporokop i namiotnik celem powiększenia siły wojska podczas wojny posłał do Sztutgardu i Petersburga dla gruntowniejszego poznania ich użyteczności w praktycznem zastósowaniu.

Pan Wincenty Smaczyński, doktor filozofji, wysłany został kosztem rządu królestwa polskiege za granicę, a szczególniéj do Monachjum w celu naukowym.

Przed tygodniem zakończył tu życie Wawrzeniec Mathieu potomek starodawnéj familji francuzkiéj. W najsmutniejszéj epoce rewolucji francuzkiéj zmuszony był opuścić swą ojczyznę i poświęcić się handlowi, najprzód w Petersburgu, a od lat kilkunastu w Warszawie. Wyższy nad wszelkie przesądy, które jeszcze tu i owdzie walczą przeciw stanowi kupieckiemu, umiał przez rzetelność niezmienną, zjednać sobie szacunek nowych spółobywateli.

Do Redakcji Kurjera Polskiego. — W wyjątku z *Biblioteca italiana* umieszczonym w *Nrze* 7 Kurjera Polskiego, musi być pomyłka. Przypuściwszy bowiem, że przestrzeń gruntu, przez drzewo zajętego zawiera w obwodzie dwa tysiące stóp; wtedy powierzchnia tego gruntu wyniesie przeszło 318,000 stóp kwadratowych, a na takiéj powierzchni, rachując na jednego człowieka półtory stopy kwadratowéj, stanąć w kupie może nie *siedm tysięcy* ale przeszło dwakroć sto tysięcy ludzi. Pod drzewem pięć razy mniejszém, czyli którego korona nie wynosi w obwodzie więcéj nad cztérysta stóp, może schronić się siedm tysięcy osób, przypuszczając nawet, że sam pień tego drzewa dwadzieścia stóp w średnicy zawiera.

Dobra droga i tęgie mrozy ułatwiły dowóz wszelkich artykułów żywności do stolicy nawet z dalekich okolic; z téj przyczyny cena ich znacznie spadła, a między innemi dowieziono z pruskich jezior i krajowych stawów mnóstwo ryb zamrożonych.

Słychać, że od Nowego roku zacznie wychodzić w Warszawie codzienna *Gazetka dla dzieci.* Redakcją jej ma się trudnić poeta znany z użytecznych prac dla wieku młodocianego.

Użyteczne dla handlu xięgarskiego przedsięwzięcie będzie rozwożenie xiążek po kraju, na co otrzymał pozwolenie gorliwy o rozszerzenie handlu tego literat; będzie mu się należała wdzięczność przyjaciół ojczystéj literatury, jeśli przedsięwzięcie to pomyślny uwieńczy skutek. Tym sposobem szanowny literat Nowików rozprzestrzenił handel xięgarski w Rossji.

W dalszém ciągnieniu loterji klassycznéj dnia 9 grudnia znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: *Nr.* 17,885 wygrał *Zp.* 30,000. *Nra* 3516 i 22,086 po 15,000 *Zp. Nra* 1,302. 1,825. 21,011. 22,541. 25,839. po 5000 *Zp. Nra* 5480. 13,710. 29,198. po 2,500 *Zp. Nra* 6,943. 15,459. 26,685. 27,885. 30,783 *i* 30,836 po 2,000 *Zp.*

Przyjechali do Warszawy. — Kraśnicki Piotr do k tor; Markowski Tomasz dzierz: z Kuryłowa; Winiar

ski Sta. oby. z Rossji; Bratkowski oby. z Opoczna; Bogatko Jan oby. z Radomia; Dąbrowski Ludwik oby. z Koszonowa; Kurella Kar. oby. z Arciehowa; Rużycki Miko. oby. z Kiełczewa; Barcikowski Józef oby. z Pułtuska; Czarnowski oby. z Turobowic; Dobor Kons. oby. z Malków; Jagmin Sta. oby. z Kobrynia; Lenkiewicz Artur i Felix z Rossji; Miszewski Szcze. z Kołozęba; Ciehocka Anna z Wiechowic; Sierakowski Ant. hr. z Osiecka: Kaczkowski Kaz. oby. z Brześcia; Dobek inten. jener. z Radomia; Bogusławski podpółko. z Międzyrzecza; Braford Henryk Nichelsohn Anglik z Berlina; Garszyńska Podpro. z Łubna; Burzyński doktor z Drezna; Wysiekierski kommis. z Łęczycy; Wilczyński litograf z Krakowa; Plater Michał Sieberg z Berlina; Plater Stanis. z Poznania; Gruszecki sędzia z Lublina.

W tych dniach pewnego urzędnika żona w niebytności męża, wysławszy służącę na teatr Rozmaitości, sama ze swiecą wychodzi do kuchni, w tém mężczyzna porządnie przybrany zadmuchuje jéj swiecę, usta ręką przyciska, a dwaj inni jak po wchodzeniu ich domyślić się mogła, weszli do pokoju, otworzyli komodę i zabrali zł. 300, zegarek i inne rzeczy. Nie wyśledzono dotąd sprawców téj kradzieży.

TEATR NARODOWY: *Chłop miljonowy.*
TEATR ROZMAITOŚCI . . .
TEATR FRANCUZKI . . .
Dziś zimna stopni 11.

Piszą z Odessy, pod d. 18 listopada: W najodleglejszéj części miasta wyśledzono kobietę, mężczyznę i chłopca z oznakami, które lekarze uznali za podejrzane i w skutku których zaproponowali zamknąć obadwa domy, w których ci chorzy mieszkali. W powtórném tego domu d. 16 listopada przeglądaniu, zastali mężczyznę długo dawniéj osłabionego bez życia, a chłopca bardziéj podejrzanego niż piérwéj i dla téj przyczyny dwaj inni chorzy i wszyscy, co z niemi byli w styczności, oddani zostali do kwarantanny. W ostatnich czterech dniach umarły w kwarantannie portowéj dwie zapowietrzone osoby, a jedna morzem przybyła, zachorowała. Dwie osoby w tymczasowéj kwarantannie zatrzymane, są zapowietrzone.

Prezydent mexykański Guerrero wybrany na dyktatora rzeczypospolitéj d. 1 września, wydał odezwę w któréj między innemi powiedział: Władzą narodu obdarzony, uczuciem swiętéj sprawy naszéj ożywiony, i ufny w męztwie ludu, kochającego swą niepodległość, nie mogę się zatrważać teraźniéjszą wojną.„ Przy końcu tak powiedział: żołnierze! powrócicie na łono waszych rodzin jako zwycięzcy, a spółobywatele mówić będą o was z uwielbieniem: *Oto jeden z walecznych, którzy ojczyznę ocalili.*
-- Donoszą z Lima pod d. 12 sierpnia, że trzy departamenta, Arequipa, Cusco i Puro oderwały się od rzeczypospolitéj peruwjańskiéj i chcą stanowić oddzielną rzecz pospolitę zarówno od Peru, jak od Kolumbji niezawisłą. Intryguje tam Santa Crux, prezydent Boliwji. Z 7000 wojska peruwiańskiego, przeciw Kolumbji wysłanego, powróciło do kraju tylko kilkuset ludzi; pobiła je nierównie mniéjsza siła. W Europie nie można mieć dokładnych wiadomości o Peru, albowiem cudzoziemcy tamże zamieszkali, obawiają się donosić w listach o prawdziwym stanie rzeczy. Słychać, że młody Jturbide znajduje się przy Boliwarze. Były prezydent peruwjański Lamar wygnany został do środkowéj Ameryki. Wielu senatorów peruwjańskich zaledwie umié czytać i pisać.

Dnia 12 listopada dowiedziano się w Madrycie, że przyszła królowa hiszpańska, w podróży swojéj przybyła na ziemię hiszpańską i z tego powodu dano 101 razy ognia z dział.

Na ostatniéj walce byków popisywał się szczególniéj Toreador Miranda, który wynalazł nowy sposób zabijania byków. Legło ich sześć, a koni siedmnaście. Widowisko to przyniosło dochodu 60,000 realów.
-- Don Miguel miał napisać list do xięcia Wellingtona prosząc go, ażeby zachęcił lorda Cohrane do służby portugalskiéj, spodziewając się, że admirał ten zdoła zawojować wyspę Tercejrę

Wydawcy dwóch gazet paryzkich skazani zostali sądownie na jednomiesięczny areszt i na zapłacenie 500 fr. za umieszczenie prospektu do

towarzystwa bretońskiego, wzbraniającego się płacić podatki niekonstytucyjne. Do towarzystwa tego przystąpił były minister skarbu, baron Louis.

Kilka dzienników doniosło w jednym dniu, że ministrowie zaproponowali królowi francuzkiemu zmienić prawo o wyborach i przepisy o rządzie gmin, jako rzecz potrzebna dla utrzymania spokojności kraju. Gazeta Francji zaprzecza tym pogłoskom.

W ciągu roku 1826 urodziło się w Paryżu 29,970 dzieci, pomiędzy któremi 10,502 z nieprawego łoża. Umarło ludzi w tym roku 25,341, a z tych 15,647 w szpitalach. Popełniło samobójstwo 49 osób. Zkonsumowano mięsa 108,500000, funtów. Miasto Paryż zapłaciło podatku r. 1826 summę 91,758,219 fr.; sama loterja przyniosła 7 miljonów, gry hazardowne 5½ miljona fr. Mniéj więcéj, wydają Paryżanie na r. 894,032,193 fr.

W sądzie policji poprawczéj w Rouen wkrótce rozwiązane będzie pytanie, czy można litografować i sprzedawać potrety osób, bez ich zezwolenia.

Xięgarz Gobin i komp. wydaje wszystkie dzieła P. Chateaubrianda w 45 tomach za 3½ fr.

Po bitwie pod Petra niedaleko Teb ze szkodą Turków stoczonéj, posunęło się 4000 Greków ku Atenom. Tam podług ostatnich doniesień mieli być Grecy na głowę pobici.

Doniesienia o wewnętrznéj organizacji Morei są bardzo pomyślne; drogi oczyszczono od rozbójników, wojsko lądowe i morskie urządza się spiesznie i zawiązują się stosunki handlowe. Pomiędzy Grekami rozeszła się pogłoska, że hr. Capodistrias złoży urząd prezydenta Grecji.

Prospekt na pismo perjodyczne pod tytułem: *Dekameron Polski.* Redagując od trzech lat *Dziennik Warszawski*, przekonałem się, że to pismo zbyt zacieśnione w swoim początkowym planie, pomimo wszelkich moich starań niepodobna było popularniejszém uczynić. Stąd poszło iż niewielka liczba czytelników jego nie mogła przynieść dochodów odpowiednych wydatkom drukarskim, i to było przyczyczyną że nawet nie mogłém dać lepszégo papieru i przyozdobić edycji. Postanowiłem przeto z końcem r. b. zamknąć *Dziennik Warszawski*, a od nowego 1830 roku wydawać nowe pismo perjodyczne, pod tytułem: *Dekameron Polski.* Pismo to mieścić będzie w sobie 10 następujących oddziałów. 1) Wiadomości literackie o dziełach polskich wychodzących w Warszawie, i o ważniejszych zagranicznych. 2) Krytykę dzieł rozmaitych i polemikę w przyzwoitych granicach, tudzież obraz téj ostatniéj w różnych pismach. 3) Literaturę piękną. 4) Poezją. 5) Ciekawsze wiadomości. 6) Teatr i zabawy. 7) Sztuki. 8) Wiadomości gospodarskie. 9) Rozmaitości. 10) Wiadomości polityczne z każdych dziesięciu dni upłynionych.

Stosownie do tytułu, pismo to wychodzić będzie trzy razy na miesiąc, to jest 10, 20 i ostatniego każdego miesiąca, w poszytach z dwóch arkuszy i pół składających się, z jedną ryciną co miesiąc. Cena pisma na miejscu w stolicy złp. 48 a na prowincji 58. W stolicy prenumerować można u redaktora w drukarni szkolnéj przy ulicy Mazowieckiéj i Świętokrzyskiéj pod Nrem 1346 litera A., tudzież w księgarni Glücksberga i Szteblera; jako też w składzie K. Magnusa i J. F. Ciechanowskiego. Na prowincji zaś po właściwych pocztamtach. Wychodzić będzie to pismo na papierze berlińskim z przyzwoitemi ozdobami. Wszelkie korrespondencje z redakcją, mają być nadsyłane *franco* pod adresem redakcji.

Pisałem w Warszawie d. 28 listopada 1829 r.

J. K. *Ordyniec.*

Dnia 11 grudnia 1829 o godzinie 9 zrana, przy ulicy Bednarskiéj pod Nr. 2685; zaś o godzin. 2 po południu tegoż dnia przy ulicy Wielkiéj pod Nr. 1436. sprzedawane będą przez publiczną licytację prawne zajęte ruchomości, jako to: szafy, stoły, lustra, komody i inne za gotowe pieniądze.-- Tomasz Szaniawski K.T.W.M.

Ćwiartka losu wzięta u kollektora Loewenglik Nro: 25,322 wydana komuś została przez omyłkę, ostrzega się zatém, iż nikt oprócz właściciela korzystać z wygranéj jaka padnie, nie może.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. GŁÓWNY KANTOR PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIÉJ POD N. 616